ZDZISŁAW LATOS

ur. 1933; Ludmiłówka

Miejsce i czas wydarzeń	Urzędów, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska ; pszczoły ; wosk pszczeli ; produkty pszczele ; Urzędów ; dawne pszczelarstwo ; pszczelarstwo w Urzędowie ; apiterapia ; mleczko pszczele ; czerw pszczeli ; matka pszczela ; kit pszczeli ; propolis ; ul pszczeli ; życie pszczół ; pasieka ; praca pszczelarza ; miód ; pszczelarstwo ; współczesność ; miód pitny ; wykorzystanie miodu ; pasieka Zdzisława Latosa w Urzędowie

Produkty pszczele

Podstawowym produktem pszczelim jest miód, a następnie wosk. Wosk pszczeli kiedyś powszechnie był używany do wyrabiania świec, którymi oświetlane były kościoły i pałace. Pszczelarstwo rozwinęło się szczególnie po przyjęciu chrześcijaństwa, kiedy powstawały kościoły, których podstawowym i jedynym oświetleniem były świece woskowe. Tak samo i w pałacach. Bo w kurnej chacie to raczej kagankiem oświetlano, świece były za drogie. Pszczelarze urzędowscy pod koniec XIX wieku oddawali na potrzeby kościoła około 400 funtów wosku rocznie.

Produktem, który jest stosowany w apiterapii, jest mleczko pszczele – czyli wydzielina, którą pszczoły cały czas karmią matkę pszczelą oraz czerw w początkowym okresie rozwoju, zaraz po wykluciu. Pokarm jest bardzo wysoko kaloryczny. Matka karmiona właśnie tym mleczkiem może znieść w ciągu dnia ponad dwa tysiące jajeczek. W ostatnich latach dużo się mówi również o kicie pszczelim. To tak zwany propolis, zbierany jest przez pszczoły z pączków drzew różnych gatunków. Ma właściwości antybiotyczne. Powlekane są nim ramki, wnętrze ula, a także – w zależności od pory roku – zakitowane są wylotki. Zdarza się to w okresie zimowym, kiedy zapotrzebowanie na dopływ świeżego powietrza do ula jest mniejsze. Pszczoły używają propolisu również do uszczelniania szpar w ulu, ażeby nie docierało tam zimne powietrze.

Ze swojej pasieki pozyskuję tylko miód, wosk i kit pszczeli, bo mleczko musi być pobierane w specjalistyczny sposób. Jeżeli chodzi o potrawy z miodu, to się tym nie

interesuję. Czasem zrobi się trochę miodu pitnego na własny użytek. Miodu spożywam mało ze względu na moją dolegliwość zdrowotną. Czasem używam jednak kitu pszczelego rozpuszczonego w spirytusie – daje bardzo dobre rezultaty na różnych zadrapaniach i rankach.

Data i miejsce nagrania	2016-03-23, Urzędów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"